

sygn. akt II W 1376/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Puławach w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Aneta Milczek

Protokolant: Agnieszka Pyszczak

bez udziału oskarżyciela publicznego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 maja 2017r. , 29 czerwca 2017r. 21 sierpnia 2017r., 10 października 2017r., 16 listopada 2017r., 5 marca 2018r., 22 marca 2018r., 28 maja 2018r., 18 czerwca 2018r. i 16 lipca 2018r.

sprawy J. A., córki A. i W. z domu K., urodzonej (...) w P.

obwinionej o to, że:

w dniu 9 września 2016 r. w K. woj. (...) przy ul. (...) nie udzieliła funkcjonariuszom Policji podczas legitymowania informacji co do swojej tożsamości,

tj. o wykroczenie z art. 65 § 2 k.w.

I. obwinioną **J. A.**, uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, który wyczerpuje dyspozycję art. 65 § 2 k.w. i za to na mocy art. 65 § 2 k.w. wymierza jej karę 200 (dwustu) złotych grzywny;

II. zwalnia obwinioną od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

.

Sygn. akt II W 1376/16

UZASADNIENIE

Komenda Powiatowa Policji w P. wniosła o ukaranie J. A. o to, że : dniu 9 września 2016 r. w K. woj. (...) przy ul. (...) nie udzieliła funkcjonariuszom Policji podczas legitymowania informacji co do swojej tożsamości, tj. o wykroczenie z art. 65 § 2 k.w.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 września 2016r. w K. woj. (...) przy ul. (...) funkcjonariusze policji z Komendy Powiatowej Policji w P. w osobach G. S. i K. O. przeprowadzali interwencję stosownie do zgłoszenia G. A.. J. A. w trakcie przeprowadzonej interwencji nie udzieliła funkcjonariuszom Policji podczas legitymowania informacji co do swojej tożsamości (zeznania świadków: G. S. k. 90-91,12-13, K. O. k. 216v-218, G. A. k. 111v-112; kserokopia notatników służbowych k. 52-55; zapis przebiegu interwencji k. 19, 218, 63v).

Obwiniona J. A. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśniła, że sytuacja miała miejsce jesienią, prawdopodobnie we wrześniu. Rozpoczęło się od tego, że G. A. wezwał funkcjonariuszy na interwencję z tego względu, że córka nie chciała jechać do niego na kontakt. Takie sytuacje miały już miejsce, wielokrotnie

przyjeżdżała policja i tym razem domyślając się, że funkcjonariusze mogą być znajomymi G. rozpoczęła nagrywanie dyktafonem, płytę z nagraniem dołączyła do akt sprawy. Gdy zauważyła, że podjechał radiowóz wyszła z córką, bo bała się, że w domu będzie bardziej przeżywała, nie miała niczego do ukrycia, wyszła i zaczęła rozmawiać. Najpierw kazali okazać jej dowód. „Proszę o okazanie dowodu” tak powiedział do niej funkcjonariusz, bardziej potężny, chyba to jest pan S.. Jak zaczęła pytać na jakiej podstawie, dlaczego jest ta interwencja, poinformowano ją, że G. wezwał funkcjonariuszy. Spytała się, czy on został już wylegitymowany, powiedzieli, że nie. Nie przedstawili się z imienia i nazwiska. Funkcjonariusze byli umundurowani i radiowóz był oznakowany. Byli bardzo nieprzyjemni wobec niej, ale przekazali swoje dane, zapisała je na kartce. Nie była pytana o imię i nazwisko tylko „proszę okazać dowód”. Pytała na jakiej podstawie. Nie miała dowodu przy sobie, poszła do domu, bo powiedziała, że czuję się pokrzywdzona. Oni mówili, że nieznajomość prawa szkodzi. Wydaje jej się, że policjanci bez powodu nie powinni jej legitymować, nie ma takiego obowiązku. Kiedyś była pouczona przed adwokata, że w takiej sytuacji może powiedzieć, zadzwonić do KWP w L.. Zadzwoiła na nr 112, żeby zapytać, czy funkcjonariusze nie przekraczają uprawnień, czy mogą tak bez powodu przychodzić. Nie zabraniała mężowi brać dzieci, ale dziecko nie chciało iść. Panowie w ogóle nie słuchali jej stanowiska. Jak potem wyszła do funkcjonariuszy to od razu powiedzieli, że sporządzają sprawę do sądu. Mówiła, że może okazać im dowód. Chciała okazać im ten dowód. Toczyło się postępowanie w Prokuraturze o przekroczenie uprawnień przez funkcjonariuszy, skończyło się tym, że pani prokurator napisała, że policjanci znali się z jej mężem, sprawa 2 Ds. 629/16. Nie skarżyła tego postanowienia. Wobec G. toczy się postępowanie o znęcanie się nad nią pod sygnaturą II K 1383/13. Uznaje tą sytuację jako prowokację, była przesłuchiwana w KPP. Mówiła, że miała wolę okazania dowodu (k. 45v-46v,16-17,4-5).

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Sąd obdarzył wiarą wyjaśnienia obwinionej w części, w której podała, iż w dniu 9 września 2016. była przeprowadzona interwencja policyjna ze zgłoszenia G. A., związana z wykonaniem kontaktów z dziećmi. W tej części wyjaśnienia znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków: G. S. (k. 90-91,12-13), K. O. (k. 216v-218), G. A. (k. 111v-112), kserokopii notatników służbowych (k. 52-55), zapisie przebiegu interwencji na płycie CD (k. 19, 218, 63v), dlatego też nie ma powodów do ich kwestionowania.

Zwrócić należy uwagę, iż wyjaśnienia obwinionej były w tym zakresie szczere, bowiem dotyczyły okoliczności, które nie mogły spowodować jej odpowiedzialności za popełnione wykroczenie.

W pozostałej części Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionej, gdyż przeczą im dowody zebrane w sprawie. Obwiniona nie przyznając się do popełnienia wykroczenia polegającego na tym, że w dniu 9 września 2016 r. w K. woj. (...) przy ul. (...) nie udzieliła funkcjonariuszom Policji podczas legitymowania informacji co do swojej tożsamości realizowała swoją linię obrony, która miała jej pomóc w uniknięciu odpowiedzialności za popełnione wykroczenie. Wyjaśnienia obwinionej w tej części są sprzeczne z dowodami w postaci zeznań świadków: G. S. (k. 90-91,12-13), K. O. (k. 216v-218), G. A. (k. 111v-112), kserokopii notatników służbowych (k. 52-55), zapisie przebiegu interwencji na płycie CD (k. 19, 218, 63v). Dlatego wyjaśnienia obwinionej w tej części z powodów wskazanych wyżej Sąd uznał za nieprawdziwe.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania świadków G. S. (k. 90-91,12-13), K. O. (k. 216v-218), funkcjonariuszy policji którzy wykonywali czynności służbowe w związku z przeprowadzoną ze zgłoszenia G. A. interwencją. Opisali oni w sposób szczegółowy okoliczności związane z popełnieniem przez obwinioną wykroczenia. Stwierdzili, iż obwiniona nie udzieliła im podczas legitymowania informacji co do swojej tożsamości. Nie mieli również wątpliwości, iż obwiniona nie okazała im dowodu osobistego, który posiadała przy sobie, trzymając w ręku. Dlatego twierdzenie obwinionej, iż nie dopuściła się wykroczenia, zaprzeczając powyższym okolicznościom należy uznać za całkowicie sprzeczne z poczynionymi ustaleniami.

Zeznania tych świadków Sąd ocenił jako wiarygodne, bowiem są one rzeczowe, logiczne oraz konsekwentne. Ponadto korespondują ze sobą nawzajem, treścią zapisów w notatniku służbowym funkcjonariusza policji G. S. oraz treścią

zapisu z płyty CD. Wobec tego brak jest podstaw aby zeznania tych świadków kwestionować zwłaszcza, że są osobami obcymi dla obwinionej.

Mając powyższe na uwadze nie można zdyskredytować zeznań świadka G. S. ze względu na podawany przez obwinioną fakt znajomości jej męża G. A. z funkcjonariuszem policji G. S..

Wiarygodności zeznań świadka K. O. nie może pozbawić fakt, iż na ostatnim etapie przesłuchania zasłaniał się niewiedzą lub niepamięcią, co bo zapewne spowodowane faktem irytacji świadka na zadawane przez obwinioną pytania, ciągle te same pytania.

Potwierdzenie okoliczności, o których zeznawali świadkowie znajdujemy w zeznaniach świadka G. A.. Zeznania te potwierdzają sprawstwo obwinionej w zakresie zarzucanego jej czynu. Nie może pozbawić wiarygodności jego zeznań fakt pozostawiania z obwinioną w konflikcie, czego przejawem są sprawy sądowe pomiędzy już obecnie byłymi małżonkami.

Strony nie zakwestionowały autentyczności i prawdziwości dowodów z dokumentów, dlatego brak jest podstaw aby podważać ich wiarygodność.

W tak kształtujących się okolicznościach faktycznych Sąd uznał obwinioną J. A. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu.

Czynem obwiniona wyczerpała znamiona wykroczenia określonego w art. 65 § 2 kw. Odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten, kto wbrew obowiązkowi nie udziela właściwemu organowi państwowemu lub instytucji, upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania, wiadomości lub dokumentów co do okoliczności wymienionych w § 1 cytowanego przepisu

Czynność sprawcza z wykroczenia z art. 65 § 2 kw polega na nieudzieleniu właściwemu organowi lub instytucji wiadomości lub dokumentów dotyczących okoliczności wymienionych w § 1. Może on więc zostać popełniony wyłącznie przez zaniechanie (por. też M. Kulik, w: M. Mozgawa, Kodeks wykroczeń, 2009, s. 243). Nieudzielenie wiadomości lub dokumentu, o którym mowa w omawianym przepisie, nie realizuje znamion wykroczenia z art. 65 § 2 kw wówczas, gdy danej instytucji nie przysługuje wynikające z przepisów ustawy uprawnienie do legitymowania lub nie istnieje w konkretnych okolicznościach podstawa faktyczna do ich żądania (tak też M. Kulik, w: M. Mozgawa, Kodeks wykroczeń, 2009, s. 242).

Wykroczenie z art. 65 § 2 kw ma charakter formalny. Do jego znamion nie należy skutek, np. w postaci wprowadzenia w błąd organu lub instytucji, spowodowania następstw w postaci uniknięcia przez inną osobę odpowiedzialności, etc. Omawiane wykroczenie jest popełnione w momencie powstania obowiązku udzielenia wiadomości lub dokumentów. Obowiązek taki powstaje w chwili zażądania ich okazania przez uprawniony podmiot w odpowiedni sposób. Obowiązek udzielenia wiadomości lub dokumentów, nie został wprost wprowadzony przepisami jakiejś konkretnej ustawy. Jest on logicznym dopełnieniem uprawnienia do legitymowania przysługującego organom państwowym oraz instytucjom, w stosunku do których przepisy wprost takie uprawnienie przewidują. Obowiązek ten powstaje w momencie, gdy przedstawiciel organu czy uprawnionej instytucji zażąda potwierdzenia tożsamości w sposób zgodny z przepisami. Właściwy sposób polega najczęściej na tym, że przedstawiciel organu lub instytucji, przystępując do legitymowania osoby, powinien podać dane odnośnie do siebie i pełnionej przez siebie funkcji (swój stopień, imię i nazwisko) w sposób umożliwiający odnotowanie tych danych, a także podstawę prawną i przyczynę podjęcia czynności służbowych (por. np. § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 29.9.2015 r. w sprawie wykonywania niektórych uprawnień policjantów, Dz.U. z 2015 r. [poz. 1565](#); § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 5.9.2014 r. w sprawie wykonywania niektórych uprawnień przez funkcjonariuszy Straży Granicznej, Dz.U. z 2014 r. [poz. 1297](#)). Obywatel nie ma obowiązku noszenia ze sobą dowodu osobistego. W sytuacji gdy nie posiada go przy sobie, nie realizuje znamienia omawianego wykroczenia, jeżeli udziela organowi stosownych informacji (por. W. Jankowski, w: T. Grzegorzczak, Kodeks wykroczeń, 2013, s. 553). Ustawodawca nie ogranicza strony podmiotowej omawianego wykroczenia wyłącznie do umyślności. Wydaje się, że nie ma powodu, by przyjmować, że czyn z art. 65 § 2 kw można

popęlnić tylko umyślnie (odmiennie M. Kulik, w: M. Mozgawa, Kodeks wykroczeń, 2009, s. 245). Nie przesądza o tym znamię czynnościowe (odmiennie J. Wojciechowski, Kodeks wykroczeń, 1999, s. 92). Należy zatem przyjąć, że omawiane wykroczenie można popęlnić zarówno umyślnie (w obu postaciach zamiaru), jak i nieumyślnie. W praktyce najczęściej będzie ono popęlniane zapewne umyślnie, nie można jednak wykluczyć pojęciowo także nieumyślności. W zamiarze bezpośrednim popęlnia je sprawca, który chce nie udzielić wiadomości lub dokumentów, wiedząc, iż ma taki obowiązek i zdając sobie sprawę z tego, że popęlnia w ten sposób czyn zabroniony. Zamiar ewentualny może polegać na tym, że sprawca, nie mając pewności, czy ma taki obowiązek wobec osoby, która żąda wylegitymowania się, nie czyni tego, przypuszczając, że być może popęlnia czyn zabroniony. Jest mu to jednak obojętne, gdyż chce pozostać nierozpoznany. Nieumyślność może polegać tu na braku ostrożności w postaci niepewnienia się, że danej osobie faktycznie przysługuje prawo do legitymowania. Sprawca np. błędnie sądzi, że przysługuje ono tylko Policji czy innym służbom mundurowym, ale nie licencjonowanemu pracownikowi ochrony. Do znamion strony podmiotowej omawianego wykroczenia nie należy cel ani motywacja. Dlatego nie wyłącza odpowiedzialności za czyny z art. 65 KW działanie "dla żartu", np. primaaprilisowego (por. J. Warylewski, Kontratypy wiosenne, s. 27).

Odnosząc się do powyższego stwierdzić należy, iż w przedmiotowej sprawie obwiniona działała umyślnie z zamiarem bezpośrednim. J. A. jako osoba wykształcona miała bowiem pełną świadomość, konsekwencji swojego zachowania, Również wina obwinionej nie budzi wątpliwości. Jest ona człowiekiem dorosłym w pełni poczytalnym. Zdawała sobie sprawę z bezprawności swojego zachowania. W toku postępowania nie ustalono żadnych okoliczności, które w świetle prawa wyłączałyby winę, czy też bezprawność działania obwinionej.

W ocenie Sądu biorąc pod uwagę powyższe okoliczności można było wymagać od obwinionej zachowania zgodnego z prawem.

Wykroczenie popęlnione przez obwinioną zagrożone jest karą grzywny do 5000 złotych.

Przy wymiarze kary obwinionej Sąd uwzględnił stopień społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu tj. rodzaj dobra prawnego naruszonego jej zachowaniem – wykroczenie przeciwko instytucjom państwowym, samorządowym i społecznym, działanie obwinionej umyślnie z zamiarem bezpośrednim.

Sąd wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kara ma osiągnąć w stosunku do ukaranej a także jej cele w zakresie społecznego oddziaływania.

Na korzyść obwinionej Sąd uwzględnił fakt niekaralności obwinionej za przestępstwa (k. 28).

Mając na względzie te okoliczności Sąd wymierzył obwinionej karę grzywny w kwocie 200 złotych. Jej dolegliwość finansowa skłoni obwinioną do przestrzegania porządku prawnego, powstrzymując ją tym samym przed dalszym naruszaniem ogólnie obowiązujących nakazów i zakazów. Zmusi ją również do respektowania i szanowania prawa. Wpłynie także ma ukształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Będzie dowodem nieuchronności reakcji karnej na wszelkie zachowania niezgodne z prawem.

Przy określaniu wysokości kary grzywny Sąd miał na uwadze warunki osobiste i majątkowe obwinionej.

W ocenie Sądu wymierzona grzywna nie przekracza jej możliwości finansowych tym bardziej, że osiąga stałe miesięczne dochody. Kara ta jest także adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu

W ocenie Sądu wymierzona obwinionemu kara skłoni go do przestrzegania prawa i zapobiegnie powrotowi do popęlniania wykroczeń podobnego rodzaju. Dolegliwości wynikające z wykonania kary uświadomią obwinionej nieopłacalność popęlniania czynów zabronionych przez prawo.

Zgodnie z art. 624 § 1 k.p.k w zw. z art. 119 k.p.w. Sąd nie obciążył obwinionej kosztami postępowania na rzecz Skarbu Państwa uznając, iż uiszczenie ich w całości będzie dla niej zbyt uciążliwe, ze względu na jej sytuację materialną i osobistą.

W tym stanie rzeczy i na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w wyroku.